GAZETA KRAKOWSKA

N.o 39

W ŚRODĘ DNIA 16. MAIA 1810.

Dalszy ciąg opisu bytności Nayiaśnieyszych Królestwa Jchmość w Krakowie.

Dzień 8my Maia, dzień tak uroczysty i z powodu znayduiących się tu Nayukochańszych Królestwa Jchmość i obchodzenia święta S. Stanisława, zaczęty był od złożenia Panu Zastępow dzięków, że nas obdarzył szczęściem oglądania naylepszego z Monarchow, prawego naszego Pana. — Wszystkie kościoły napełnione były ludem, wszystkich twarze były dowodem radości. — O 10tey godzinie przybyli Nayiaśnieysi Królestwo Jchmość z Królewną Jmcią do katedralnego kościoła; przeiazd ich przez miasto, był przeiazdem tryumfalnym: liczne kupy ludu wyrażały uczucie swey radości okrzykami: "Niech żyie Nayiaśnieyszy Pan, Królowa Jmość i Królewna!„ Jechali Nayiaśnieysi Królestwo w pośród walecznego naszego woyska w linii uszykowanego, poprzedzeni oddziałem kawaleryi pięknego Pułku 3go. — Przy wstępie do kościoła, gdzie JO. Xiąże Minister woyny z swoim Sztabem, JO. Xiąże Prezes Lubomirski z Obywatelami i Urzędnikami wszelkich Dykasteryow i mnogość Dam wprzod zgromadzonych, oczekiwał przybycia Nayiaśnieyszych Królestwa. JO. Xiąże Prezes z niektóremi Obywatelami, daley JW. Xiądz Biskup Gawroński z Duchowieństwem, podług obrządkow kościelnych, przyymował Nayiaśnieyszego Pana, i assystował Królestwu Jchmość aż przed wielki Ołtarz, gdzie po prawey stronie Król, Królowa i Królewna przygotowane zaięli mieysca.

Przed zaczęciem Summy JW. JXiądz Biskup Gawroński witał Królestwo Jchmość następuiącą mową:

"Nayiaśnieyszy Panie! Gdy przez niedościgłe wyroki Boskie, narod nasz, obszernieyszemi ieszcze obięty granicami, szczęścia, porządku, i stałości bytu swego szukaiący, wskutku powszechnych życzeń swoich, iednomyślnemi głosami oświadczonych, w wyborze W. K. Mci za Monarchę swego, z smutkiem i z żalem nieukoionym dopiąć niezdołał: Bóg ten, którego ręka włada, i kiernie podług nieodmiennych prawideł swoich całym światem, którego mądrość przedwieczna, niechybne środki stanowi do osiągnienia celow przez siebie zamierzonych, a dobroć nieskończona, w razach nawet gniewu zasłużonego (iak mowi Pismo Ste) o miłosierdziu pamięta, smutek nasz kilkonastu lat mi za-

mienia w wesele. — Za sprawą to, tego litującego się nad nami Boga, Wielki Sprzymierzeniec W. K. Mci, a Wskrzesiciel narodu i imienia Polskiego: oswobodziwszy braci naszych od obcego rządu, oddaie właściwemu, bo powszechnie upragnionemu W. K. Mci panowaniu, pod imieniem Xięstwa Warszawskiego; a nas poźniey uszczęśliwionych, łączy i iednoczy z tymże Xięstwem. Już tedy i my, w tym na nowo oswobodzonym zamieszkali kraiu, równie W. K. Mci poddani, domieszczonemi iesteśmy do szczęścia tamtych braci naszych. — Powszechne ukontentowanie dzieli w szczególności Duchowieństwo tey części kraiu świeckie i zakonne rządom moim Biskupim powierzone, którego imieniem, w tym tu Katedralnym i pierwszym dyecezyi moiey Kościele mam honor wraz z moią Kapitułą powitać W. K. Mość, Pana Naszego miłościwego, i naygłębsze uszanowanie i hołd naypowinnieyszy, a sercu naszemu naymilszy, u podnożka tronu Jego złożyć. Gdzież przyzwoitsze do tego mieysce znaleźć mogłbym, iako dom Bożey, dom szczególniey chwale Jego poświęcony; gdy w nim oddaię cześć od Boga nakazaną Królowi Namiestnikowi Jego władzy na ziemi, a ieszcze Królowi pobożnością, i rzadkiemi cnotami słynącemu, i prawdziwie podług Serca Bożego? Który troskliwości swoiey o dobro ludow i kraiow panowaniu swemu poddanych, niewątpliwe daiąc dowody, i temu w szczególności kraiowi, rządom swoim poddanemu, w początkach samych panowania swego, oycowską opieką i pieczołowitość z pracą i utrudzeniem okazuiąc ma sobie za pierwszy obowiązek, Bogu w mieszkaniach Jego, hołd naypowinnieyszy powtarzać, naywyższe Jego uznawac panowanie, i pomocy nayskutecznieyszy żądać; aby swe naygorliwsze do dobra poddanych sobie, w tych zwłaszcza trudnych okolicznościach, zmierzaiące chęci podług potrzeby, życzenia, i ufności w Nim ludow swoich, mógł tym pewniey dopełnić. — Niechże Ci będą nieskończone dzięki Wielki Boże! żeś Nam w dobroci i nieograniczonym swoim miłosierdziu, od wiek w przeznaczonego, dał w czasie, takiego Króla i Pana. — Udzielayże Mu lat naydłuższych i nayszczęśliwszych, błogosław wszystkim sprawom Jego, tak mądrze, cnotliwie i z Oycowską troskliwością ku pożytkom poddanym sobie ludow, kierowanym. Niech świat widzi, i przekona się; że panowanie Monarchow na nim, szczęśliwe tylko prawdziwie bydź może, gdy Ty Panie Naywyższy Swiata, błogosławić Im będziesz raczył. Ja niegodny Twoy sługa, z całym Duchowieństwem moim błagamy Cię i błagać nieprzestaniemy naygoręcey dla naszego dobrego i Ciebie nieodstępnie trzymaiącego się Króla, i Pana: o wylanie na Niego nayobfitszych błogosławieństw Twoich, które z Rąk Twoich odbieraiąc i nas wiernych, i przywiązanych poddanych Swoich tak iak pragnie, będzie mógł co raz szczęśliwszemi uczynić.„

(Tu obrociwszy JW. Biskup mowę do Królowey, rzekł w ięzyku Francuskim:)

" Nayiaśnieysza Pani! Nieodzielna Towarzyszko i godna Małżonko naszego Monarchy! składamy Ci winny hołd i uszanowanie nasze. Szczęście, którego Mu życzemy, będzie razem szczęściem W. K. Mci, a wdzięczność nasza rozciąga się rownie do W. K. Mci, iako i do Króla, Oyca naszego. — Oby Królewna, którą z uszanowaniem w tey Swiątyni widziemy; żywy obraz cnot Wysokich Rodzicow i cel Ich miłości, iako też naszego uwielbienia, używała w naydłuższe lata szczęścia, na które zasługuie, i dopełniła przez to naszych życzeń i naszych nadziei!„

W czasie nabożeństwa miał stosowne kazanie JW. JXiądz Kanonik Lipiński, a po skończonem nabożeństwie powracali Nayiaśnieysi Królestwo do swego pałacu, w pośrod tysiącznych okrzykow radości. — W czasie przedobiadnym dawali Nayiaśnieysi Królestwo audyencye, na których Nayiaśnieyszemu Panu przez JO. Xięcia Ministra woyny stan woyskowy, a przez JO. Xcia Lubomirskiego Obywatele i Urzędnicy, przedstawieni byli, zaś JW. Jozef Hrabia Wodzicki, 1szy Radca Administracyi, służbę marszałka pałacowego przez cały czas bawienia tu Królestwa czyniący, miał honor prezentować Królowey Jmci Obywatelow i Urzędnikow. — W ciągu audyencyi oboie Nayiaśnieysi Królestwo oświadczyli nayłaskawiey swoie ukontentowanie z wygodnego swego przejazdu przez Departament Krakowski, i dobrego Ich przyięcia. — Powtarzał Nayiaśnieyszy Pan w czasie audyencyi chęć swoią przyczynienia się do polepszenia bytu tego kraiu. Królowa także z przygotowanych dla siebie appartamentow kontenta: *Chciałabym* (rzekła do przytomnych) *zabrać z sobą do Drezna Gabinet tak gustownie dla mnie ubrany.*

Po obiedzie był cerkl u Dworu, na którym wielka liczba Dam i Obywatelow się znaydowała. Damy Królowi Jmci przez JO. Xcia Lubomirskiego, Królowey przez JW. Jozefa Wodzickiego, a Królewnie Jmci przez JW. Stanisława Wodzickiego prezentowane były. — Trwał ten cerkl blisko dwoch godzin, które się momentem zdawały. Uprzeymość albowiem Monarchów z iaką się ze wszystkiemi rozmawiać raczyli nie iest do opisania.

W wieczor całe miasto naygustowniey i naylepiey podobnie, iak w dniu poprzedniczym oświecone było, i oboie Monarchowie z Królewną Jmcią miasto obieżdżać raczyli. — Tegoż dnia dawał JO. Xżę Henryk Lubomirski na kilka dziesiąt osób herbatę i kolacyą, na którą JO. Xżę Minister woyny, JJWW. Ministrowie, Baron Senft de Pilsach, JW. Minister Sekretarz stanu Breza, wiele Dam, Obywatelow i Urzędnikow zaproszeni byli. —— Aż do poźney nocy mnogość ludu po wszystkich ulicach widzieć się dała, obchodząc dzień ten w dzieiach Stolicy tuteyszey tak pamiętny.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 27. Kwietnia.

Monitor wczorayszy ogłosił ważny bardzo rapport Ministra policyi Fouché do Cezarza, w którym donosi, że Naczelnik szwadronu Berthemy, który znayduie się przy Królewiczu Ferdynandzie, doniosł mu, iż niejaki Baron Kolli, który mieni się bydź ministrem przy Królu Ferdynandzie Hiszpańskim, wśliznął się do zamku Valençay. Został z rozkazu Ministra uwięziony i w zamku Vincennes osadzony, a znalezione przy nim dyamenty i rzeczy złożone są w policyi. Do tego rapportu dołączone były następujące pisma:

Nr. 1. *List P. Berthemy do Ministra z Valençay d. 6 Kwietnia* 1810.

" P. d'Amezaga, Intendent domu Królewiczow Hiszpańskich, uwiadomił mnie w tey chwili z strony Królewicza Ferdynanda, iż Angielski wysłaniec wśliznął się do zamku. Udałem się zaraz do Królewicza, którego zastałem bardzo wzruszonym. " Anglicy (rzekł do mnie) zadali wielkie klęski narodowi Hiszpańskiemu i w imieniu moim przelewaią iescze krew iego. Ministerium Angielskie, mniemaiąc, iż iestem tu w ścisłem więzieniu trzymany, podaie mi sposoby do ucieczki; wysłało do mnie osobę, która pod pozorem sprzedania mi rzeczy kunsztownych, chciała oddać

poselstwo od Króla Angielskiego. „ " Wynalazłem i schwytałem natychmiast tego posłańca, który oświadczył się bydź Baronem Kolli, Irlandczykiem i Ministrem Króla Angielskiego przy Królewiczu Ferdynandzie. Posełam go nadzwyczayną pocztą JW. Panu, wraz z papierami, których dosyć miał przy sobie. Badania, które każesz z niego ciągnąć, wyiaśnią bez wątpienia iego proiekta i wskażą spolników, których mieć mógł. Po pierwszych, które mu tu uczyniłem zapytaniach, zdaie się, że sam tu przybył, i nie ma z nikim znaiomości. Królewicz Ferdynand iest naylepszym ożywiony duchem; czuie głęboko, iż Nayiaśnieyszy Cesarz iest iedyną iego podporą i naylepszym opiekunem. Głęboka wdzięczność, życzenie i nadzieia, iż będzie od J. C. K. Mci za syna przyswoionym, są uczuciami, które zapełniaią iego serce. W takich stosunkach i w środ okazałych uroczystości, któremi Królewicz Jmć obchodził zaślubienie Nayiaśnieyszych Cesarstwa, i pod czas uczty, na którą w zamku Valençay zaproszone były wszystkie znakomitsze osoby tey prowincyi, wcisnął się Baron Kolli z niegodziwem i śmiesznem swoim poselstwem. Nic łatwieyszego nie było do przewidzenia, iak przyięcie, które go spotkało. „

Nr. 2. *List Królewicza Ferdynanda pod d. 6 do Rządcy Berthemy.*

"Mci Rządzco! Nie nai my człowiek wcisnął się do pałacu, pod pozorem toka skiey roboty, i poważył się zaraz uczynić naszemu Koniuszemu i Jeneralnemu intendentowi, P. d'Amezaga, propozycyą uwierenia mnie z Valençay, oddania mi listów, które przywiozł, i udzielenia nakoniec proiektu i planu do uskutecznienia tego obrzydłego przedsięwzięcia. Honor nasz, spokoyność nasza, należące się naszemu sposobowi myślenia dobre mniemanie, wszystko wystawione było w szczególnieyszym sposobie na niebezpieczeństwo, gdyby P. d'Amezaga nie znaydował się na czele naszego dworu, i w niebezpiecznych tych okolicznościach nie dał był nowego dowodu niewzruszonego swego przywiązania do Nayiaśnieyszego Cesarza i do nas. Urzędnik ten, który uwiadomił WPana M. i Panie, o wszystkim, iak tylko rzecz się zaczęła, uwiadomił i mnie o tem. Postanowiłem donieść WPanu, iż wiadomy iestem wszystkiego, i okazać przy tey okazyi niezmienną moią wierność ku Cesarzowi, iako też obrzydzenie, które piekielny ten zamysł wemnie rodzi, którego sprawca i współwinni pragnę, aby iak zasłużyli, byli ukaranemi. Proszę WPana, abyś o godzinie 8 przybył do P. d'Amezaga. „

Nr. 3. iest zrobiona indagacya z rozkazu Ministra policyi z Barona Kolli d. 8 Kwietnia. Pokazanie się z niey, że nazywa się Karol Leopold Baron Kolli, 32 lat maiący, rodem z Irlandyi i iest rzekomem Ministrem Króla W. Brytanii przy Ferdynandzie VII. że z proiektem swoim udał się na przod do Xcia Kentu (Królewicza Angielskiego) który udzielił go swemu oycu, potem urządził rzecz całą Margrabia Wellesley; że mu dano list wierzytelny, dwa listy od Króla Angielskiego do Xcia Asturyi, zmyślone paszporty, drożne karty, rozkazy ministrow morskiego i woyny, stemple, pieczęci, &c. około 200,000 fr. i nieograniczony kredyt na dom Maenloff i Crancy w Londynie, zak niec potrzebne okręty ieden o 74, drugi o 50 działach i galiotę, które na iego powrot pod Quiberonem czekać miały; że d. 26 Stycznia udał się z Londynu do Plimutu, dla wsiadzienia na okręty, nad któremi miał dowodztwo Kommodor Cockburn, lecz odiazd iego dla choroby P. Wellesley spoźniony został, że iego towarzysz P. St. Bonnel w

Londynie na drożne karty, &c. czekać musiał, że dopiero na końcu Lutego do niego przybył, poczem udali się pod żagle i d. 9 lub 10 Marca do Quiberonu wysiedli; że nie miał żadnych związkow w Valençay (*); że udał się zaraz do Paryża, gdzie poty tylko bawił, poki niesprzedał przywiezionych dyamentow, które w futrze miał zaszyte, a P. St. Bonnel w pasku, i poki nie kupili sobie powozu i koni; że wcisnął się do Valençay pod pozorem sprzedawania rzeczy kunsztownych, że mowił tylko z Królewiczem Antonim w przytomności Intendenta, że Królewicz Ferdynand nie chciał się z nim widzieć, ani go słuchać, i że z przyięcia iego chwalebney propozycyi poznał zaraz, iż doniesie o nim Rządcy i będzie aresztowany, co nastąpiło; że zamiarem iego było przeciągnąć na swoię stronę w pierwszey rozmowie Królewicza Ferdynanda, potem rozstawić konie nad brzegami i zawieźdź go, nie iak Wellesley chciał do Hiszpanii, lub iak Xżę Kentu żądał do Gibraltaru, gdyż byłoby to tylko odmienić iego więzienie, ale tam, gdzieby sam był chciał, do czego Cockburn miał wyraźne roskazy; że oprocz P. St. Bonnel nie ma innego spolnika, i że dla tego tylko ułożył ten plan uwiezienia Królewicza Ferdynanda, ponieważ mu się zdawał chwalebny. — Co się zresztą z St. Bonnel stało, nie wiadomo ieszcze.

Nr. 4 iest list Króla Karola IV. do Króla Angielskiego, w którym mu donosi o zaślubieniu swoiego syna z Królewną Neapolitańską d. 25 Sierpnia 1802 w łacińskim ięzyku, z następuiącem dopisem Margrabi Wellesley: — "Niżey podpisany pierwszy Sekretarz stanu Króla Jmci W. Brytanii do spraw zagranicznych; zaświadcza, iż to iest oryginalny list Króla Jmci Katolickiego, Karola IV, do Króla Jmci W. Brytanii, Jerzego III, względem zaślubienia Xcia Asturyi, teraźnieyszego Króla Ferdynanda VII. Originalny ten list powierzony iest osobom, które będą miały szczęście pokazać go Królowi Jmc Katolickiemu, Ferdynandowi VII, dla poparcia swoiego poselstwa. — Na ulicy Downik d. 26 Lutego 1810.

Wellesley.,,

Nr. 5. *List Krola Jerzego III do Królewicza Ferdynanda.*

"Mci Panie Bracie! Od dawna szukałem sposobności przesłania W. K. Mci własną moią ręką podpisanego listu, dla wynurzenia Mu nayżywszych uczuciow mego interessowania się i głębokiego żalu, którego doznaię, iak tylko oddaliłeś się W. K. Mość z swoiego królestwa i od swoich poddanych. Pomimo gwałtow i okrucieństw, któremi przywłaściciel tronu Hiszpańskiego narod ten uciska, wielką zapewne dla W. K. Mci będzie pociechą, gdy się dowiesz, że lud Twoy nie przestałe bydź wiernym i przywiązanym do prawego Krola swoiego, i zawsze ieszcze czyni usiłowania do utrzymania praw W. K. Mci i niepodległości Monarchii. Sposoby moiego państwa, moie flotty i moie woysko wspieraią nieustannie poddanych W. K. Mci w wielkiey ich sprawie, a Sprzymierzeniec móy, Xżę Regent Portugalii, przykłada się do tego z wszelką gorliwością i wytrwałością wiernego przyiaciela. Obecności tylko W. K. Mci brakuie wiernym Jego poddanym i wiernym Jego sprzymierzyńcom w Hiszpanii, gdzie osoba Jego wzbudziłaby nową w narodzie dziel-

(*) *Zamek i miasteczko Valençay leżą prawie w środku dawney Francyi, w prowincyi Berry, nad rzeką Radon. Z Quiberonu w Bretanii do Paryża, a ztamtąd do Valençay, odbył Kolli daleką drogę, i paszporty iego musiały bydź zręcznie zmyślone, że uszły baczności w tylu mieyscach czuyney Francuzkiey policyi.*

nośé. Z wszelką otwartością przyiaźni i sprzymierzeństwa, które mnie z W. K. Mcią łączy, proszę W. K. Mci, abyś pomyślał nad naymądrzeyszemi i nayskutecznieyszemi sposobami wyrwania się z niegodnego tego mieysca, w którym iesteś dręczony, udania się w pośrod Twoiego ludu, który ożywiony został nie powszechnym zapałem dla szczęścia i chwały W. K. Mci. Dołączam do tego listu kopiią wierzytelnego pisma, które moy Minister w Hiszpanii środkowey juncie, która tam pod imieniem i powagą W. K. Mci rządy sprawuie, oddane bydź ma. — Proszę W. K. Mci, abyś nie wątpił o szczerey moiey przyiaźni i zostaię z niewymowną przychylnością, &c.

Dobry W. K. Mci Brat *Jerzy Król.*

Z rozkazu J. K. Mci *Wellesley.*

W Pałacu Królowey. W Londynie d. 31 Stycznia 1810.

Nr. 6. iest łaciński list wierzytelny Króla Jerzego III. dla Margrabi Wellesley, iako ministra przy Juncie środkowey.

Nr. 7 iest obszerny rapport o świetney uczcie, którą Królewicze Hiszpańscy dali d. 1 Kwietnia w Valençay z powodu zaślubień Cesarza. Królewicz Ferdynand między innemi dał iedney cnotliwey dziewczynie 600 fr. posagu, ubrał 8 chłopcow i 8 dziewcząt. Przy stole spełniał zdrowie: *Wysokiego naszego Monarchy, Napoleona Wielkiego i Jego Małżonki!*

Nr. 8. *Kopia listu Królewicza Ferdynanda do P. Berthemy, rządcy Valençay, pod d. 4 Kwietnia* 1810.

Mci Panie! Chciałbym z WPanem mowić o rożnych przedmiotach, które mnie od dawna obchodzą, proszę zatem, abyś zechciał się znaydować dziś po południu o godzinie 3 u P. d'Amezaga, pierwszego naszego koniuszego. On ieden posiada zupełne nasze zaufanie, na które od dawna zasługuie, tak przez dobre swoie względem nas postępowanie, iako też z powodu znaiomości naszych interessow, któremi ciągle z naywiększem ukontentowaniem naszem zawiaduie. — P. d'Amezaga miał honor mowić z WPanem o powyższych i innych tyczących się nas interessow, i zapewnia, że WPan iesteś zupełnie o nich uwiadomiony. Naradzenie nasze będzie więc krótkie i nie na długo oderwie Cię od Twoich zatrudnień. — To co mnie teraz trudniiest nayważniejszey dla mnie wagi. Naypierwszem moim życzeniem iest zostać przyswoionym synem Nayiaśnieyszego Cesarza, wysokiego Monarchy naszego. Zdaie mi się, iż przez moią miłość i zupełne przywiązanie do świętey iego osoby, iako też przez moie posłuszeństwo i zupełne stosowanie się do iego zamiarow i rozkazow, zasłużyłem na to przyswoienie; pragnę oprocz tego bardzo, abym mógł się z Valençay oddalić, gdyż to mieysce nader dla nas iest smutne i nie ma nic takiego, coby nam się podobać mogło. Polegam z ukontentowaniem na wielkomyślności i wspaniałey dobroci Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, i spodziewam się, iż gorące moie życzenia w krótce dopełnione zostaną. *Ferdynand.*

Minister morski poiechał wczoray do Antwerpii. Nayiaśnieyszym Cesarstwu, którzy tam dziś z Compiegne wyieżdzaią, a na 30 b. m. ziadą, towarzyszą Minister sekretarz stanu, Ministrowie wewnętrzny i zagranicznych związkow.

Marszałek Massena, Xżę Esslingen, dowodzić będzie w północney Hiszpanii przeciw Portugalii korpusami Marszałka Ney, Xcia Abranteskiego i Jenerała Regnier.

Podług ostatnich doniesień z Hiszpanii Jenerał Sebastiani miał d. 1 Kwietnia główną

kwaterę w Maladze, w którem mieście nay-większa spokoyność panowała.

Z Andaluzyi donoszą, iż z wielu mieysc przybywaią deputowani do Króla, ktory rozmawia z niemi uprzeymie o stanie ich współziomkow i o polepszeniu ich losu. W Welez-Malaga oglądał przed wyiazdem d. 10 ztamtąd, także cukrowe tamteysze młyny, i rozkazał, aby mieszkańcom nadano więcey ziemi do rozmnożenia użyteczney cukrowey trzciny.

Baron Fremin de Beaumont, członek ciała prawodawczego, mianowany iest prefektem nowego departamentu Uyścia Renu.

Uroczystości Maiowe podobno odłożone zostaną do Sierpnia.

Wicekról i Wicekrólowa Włoska, i W. Xiężna Toskańska powrocili z Compiegne do Paryża.

Dziennik Publicysta zawiera następuiący artykuł: — "Potwierdza się, iż to wszystko, co tycze się ustąpienia części Tyrolu królestwu Włoskiemu, ułożone iest ostatecznie w traktacie, który Minister, Hrabia Montgelas z pełnomocnikiem Cesarskim zawarł. Zapewniaią, że z Bawarskiey strony mianowani już są kommissarze do oznaczenia granic z Francuzkiemi i Włoskiemi kommissarzami. Kommissarze ziadą się w Botzen i rozpoczną niebawnie swoie czynności.„

W Paryżu przedaią tabakiery z połączonemi wizerunkami Cesarza i Cesarzowey w wyzłacaney wypukłey robocie, z których ostatni bardzo dobrze iest trafiony.

Uroczystości zaślubin otworzyły nowe pole zbytkowi. Osobliwie wzmaga się przepych w powozach. Na Bulewardzie znayduią się pełne magazyny wyzłacanych karet. Powoz z oleynem bronzem, wyzłoconemi herbami, &c. nazywa się tylko podrożnym powozem wykwintney roboty. Lokaie i hayducy muszą na wszystkich szwach mieć galony. Pełno tu iest cudzoziemcow; na przechadzkach widzieć można ubiory rożnych narodow.

P. Paesillo dostał od Cesarza w podarunku 4000 fr. za zrobienie mszy muzyczney pod czas zaślubin.

Królestwo Ichmość Westfalscy iadą z Cesarstwem do Antwerpii.

P. Demoutier, który mianowany był nadzwyczaynym posłem do Ameryki, lecz dla rożnych przyczyn odiazd iego nie nastąpił, mianowany iest kommissarzem do wymiany jeńcow, i poiechał do Morlaix. Angielski Pułkownik Mackenzie, który w tymże celu przybył z Anglii, wielkich tu doznawał grzeczności.

Złoty krzyż legii honorowey, który nosił zmarły Marszałek Polskiego senatu, Hrabia Małachowski, dany iest nadwornemu Marszałkowi Małachowskiemu.

Przy Bajonie zbiera się 60,000 odwodowego woyska.

Monitor umieścił następuiący artykuł z Salamanki pod d. 6 Kwietnia: — Angielska dywizya, stoiąca w Pinel, liczy 6 do 7000 ludzi i zostaie pod dowodztwem Jenerała Craufurd. Inna dywizya w podobney że sile znayduie się przy główney kwaterze Lorda Wellington w Wisen. Dwie inne dywizye Angielskiego woyska stoią teraz, iedna na prawym brzegu Tagu przy Abrantes, druga na prawym brzegu Gwadyany przy Badajoz. Rachuią, iż 4 te dywizye wynoszą 22 do 25,000 ludzi. Oprocz tego znayduie się w Lizbonie, Coimbra i Oporto około 5000 ludzi. W Almaida znayduie się pod dowodztwem Angielskich officerow 2000 Portugalczykow. Około 2000 Anglikow znayduie się na czatach o godzinę drogi od Ciudad-Rodrigo. Od-

mieniane one są co 5 dni. W Lizbonie stoią w pogotowiu okręty dla zabrania woyska Angielskiego. Beresford dowodzi 25,000 Portugalczykow, ktorzy w przypadku pobicia zdaią się zamyślać do Brazylii odpłynąć. Angliey nie wiele pokładaią nadziei w Hiszpanach, zaią się owszem na nich; tym czasem czynić będą obroty, aby ile możności przeciągnąć wzięcie Ciudad-Rodrigo, potem ściągną się do kupy i wsiędą na okręty. Obawiaią się, aby z trzech stron razem nie byli attakowanemi.

Z Rzymu d. 19. *Kwietnia.*

Cesarko-rządowa kommissya w Rzymie ogłosiła co następuie: — " Xżę Braschi (wnuk zmarłego Papieża Piusa VI.) mianowany iest prezydentem miasta Rzymu. Dodanemi mu są: Xżę Buoncampagni, Xżę Gabrielli, Xżę Cesarini, Margrabia Curti Lepri, Margrabia Cerigo, Kawaler Falconieri, Margrabia Simonetti i Kupiec Portenaro.,,

Z Austryi d. 24. *Kwietnia.*

Arcy Xżę Jmć Karol otrzymał od Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow nie tylko wielki order legii honorowey, ale także mały krzyż z następuiącym obowięzuiącym listem:

" Mci Wuiu! Winienem W. Cesarzowiczowskiey Mci złożyć podziękowanie, iż przy zaślubieniu z Arcy Xiężniczką Maryą Ludwiką raczyłeś moią osobę zastąpić. Znayduie oną się tu od dwoch dni i z serca ponowiłem iey przyrzeczenia, ktoreś W. Cesarzowiczowska Mość w imieniu moim uczynił. Wiesz W. Ces. Mość, iż szacunek, ktory mam dla Niego, iest dawny i gruntnie się na wielkich Jego przymiotach i czynach. Pragnę bardzo dadź W. Ces. Mci iak nayzupełnieyszy tego dowod, i proszę przyiąć wielkiego orła legii honorowey. Proszę niemniey W. Ces. Mci, abyś przyiął krzyż legii honorowey, ktory ia sam noszę, i ktory zdobi 20,000 żołnierzy, ktorzy na polu sławy ponieśli kalectwo lub się dobrze popisali. Pierwszy iest hołdem Jego gieniuszowi, iako Wodza, a drugi rzadkiey waleczności, iako żołnierza. Przytem proszę Boga, aby Cię, Mci Wuiu, w świętey swoiey chował opiece, &c.,,

Napoleon.

W Compiegne d. 28 Marca 1810.

Wiele prywatnych listow z Laibachu donoszą, iż z strony rządu Francuzkiego nadeyśdź miał rozkaz, aby wstrzymano się z urządzaniem Jlliryyskich prowincyy, z czego wnoszą niektorzy, iż zaydzie ieszcze może iaka odmiana względem tych prowincyy.

Od brzegow niższey Elby d. 2. *Maia.*

Podług podanego stanom Szwedzkim pisma, prywatny maiątek byłego Krola Gustawa Adolfa składa się z 471,643 talarow, Krolowey z 88,888 talarow, a byłego Następcy tronu 120,886 talarow; prowizya od wszystkich tych kapitałow wynosi rocznie 36,186 talarow. Oprocz tego płaci mu korona rocznie 30,497 talarow, z ktorych przypada na dzieci Krolewskie 10,497, tak, iż cały dochod roczny tey familii wynosi 66,666 talarow.

Dwiema familiom hrabiowskim zabroniony iest przystęp do dworu Szwedzkiego.

Przy Altnie odkryto źrodło mineralney wody, ktora zawiera w sobie części żelaza i alkalu, i czynią przygotowania do użycia iey tak do picia, iako też do kąpieli.

Minister Duński związkow zagranicznych, Hrabia Bernstorf, otrzymał żądane uwolnienie dla słabości zdrowia, rownie iak brat iego, ktory był dyrektorem tego wydziału. Ministrem zagranicznych związkow mianowany iest tayny i konferencyyny Radca Rosenkranz, ktory znayduie się teraz w nadzwyczaynem poselstwie w Paryżu. Do iego powrotu zawiaduie interessami tego wydziału Bernstorf.

DODATEK
DO № 39.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W E SRODE DNIA 16. MAJA 1810.

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrey monety, publikowany w Krakowie dnia 2 miesiąca Maia 1810 roku.

	zł.	ryń.	kr.
Sto ryńskich Bankocetlami maią waloru w srebrney monecie	27	—	—
Jeden ryńskowy Bankocettel ma waloru	—	—	$16\frac{1}{2}$

Z Warszawy d. 12. Maia.

RADA STANU.

Uorganizowaną Dekretem Jego Królewskiey Mości, co do Sądu Kassacyynego, zostawszy, gdy tym samym iuż w niey tenże Sąd Kassacyyny stał się Sądem gotowym do rozpoznawania wniosków stron, z któremi do niego przyydą; zaleca zatem Pisarzowi Sądu Kassacyynego, aby obwieścił w gazetach strony te, które akta swoie w zamiarze iścia do kassacyi, przed iey ustanowieniem Organizacyi po różnych mieyscach składały, żeby udały się do kancellaryi Rady Stanu w pałacu rządowym będącey, a to w celu papierów swoich, które iak wyżey w różnych mieyscach znaydowały się, a które teraz do nadmienioney kancellaryi są zniesione, w przytomności iego przeyrzenia, dla ich ieżeli nie kwalifikuią się do Kassacyi, odebrania, lub ieżeli mniemaią, że zasługuią na kwalifikacyą, stosownie do przepisów w nadmienioney organizacyi wyrażonych, sobie postąpienia.

Działo się w Warszawie na sessyi d. 7 Maia 1810.

Stanisław Potocki, S. W. P. R. S.
Sekretarz Rady Stanu i Ministrów
(L. S.) *Stanisław Grabowski.*

Zgodno z oryginałem:

Pisarz Sądu Kassacyynego
Ludwik Osiński.

Izba Edukacyyna.

Na przełożenie Rady Dozorczey szkół płci żeńskiey, iż termin oznaczony w Regulaminie do 24 Czerwca r. b. dla ułożenia pensyy, co do liczby osób przepisanych, iest za krótki, i że wiele utrzymuiących też pensye okazuią, iż nie mogą z powodu oddalenia Rodziców i trudności teraźnieyszych w odbieraniu opłat należnych urządzić swoich pensyy wedle przepisów w wyznaczonym czasie; izba Edukacyyna przychyla się do przedłużenia tego terminu do 1go Stycznia roku 1811; lecz to tylko względem trzech artykułów regulaminu, to iest: III. V. i VI. Co się zaś tycze innych artykułów, te wszystkie zaraz od 24 Czerwca maią bydź iak naydokładniey wyko-

nywane. Dan w Warszawie na sessyi Izby Edukacyyney dnia 4 Maia 1810 roku.

Walenty Sobolewski, Prezydujący.
Lipiński, Sekr. Jen. I. E.

Z Grenady d. 27. Marca.

Nie do uwierzenia, iak pod rządem przeszłym zaniedbane były pomniki kunsztu; Król Józef trudni się ile mu okoliczności pozwalaią ich podniesieniem. Przez wyrok pod d. 20 b. m. nakazał J. K. Mość, aby pałac de la Alambra, dawne mieszkanie Królów Maurytańskich, był zreparowany i na wystawienie płodow narodowego przemysłu i rękodzieł urządzony.

Dnia 14 i 15 Maia 1810.
Cena zboż-rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Posiednie.* Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	64	—	60	—	56	—
— Zyta	50	—	48	—	46	—
— Jęczmienia	48	—	44	—	40	—
— Grochu	48	—	44	—	40	—
— Owsa	38	—	36	—	34	—
— Jagieł	100	—	92	—	86	—
— Rzepaku	84	—	80	—	—	—

DONIESIENIA.

Daniel Hodasiewicz wyieżdzaiąc z Krakowa do innych kraiow na mieszkanie, czyni uwiadomienie, że ktoby iaką pretensyą miał do niego, ma się w 14 dniach do iego pomieszkania na Grodzkiey ulicy pod Nrem 30 udać.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Stoł. Krakowa do powszechney podaie wiadomości, iż dom drewniany w wydziale 3 pod Nrem 80 stoiący do sukcessorow niegdy Mikołaia Brytko i Salomei 1go małżeństwa Brytkowy, powtornego Kochanowskiey należący w roku 1805 dnia 7 Maia zł. ryn. 1730 kr. 45 na bankocetle, a podług kursu owczasowe o na dobrą monetę zł. pol. 5538 gr. 12 oszacowany na żądanie opiekuna dzieci tak z 1go iako i z 2go małżeństwa pozostałych Walentego Kochanowskiego przez publiczną licytacyą dnia 14 Czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w magistracie tuteyszym sprzedany będzie z następuiącemi warunkami:

1. Chęć kupienia maiący 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi iako zakład złoży. — 2. Przyszły nabywca summę wede kasstową zł. p l. 600 do kościoła WW. Swiętych należącą na tymże domu zabezpieczy — 3. Resztę ceny iaka z licytacyi wynikniè w 14 dni po odbytey licytacyi do depozytu sądowego tym pewniey złoży, iż inaczey. — 4. Na iego szkodę i niebezpieczeństwo nowa licytacya wyznaczonaby była. Wierzyciele zaś na tym domu zabezpieczeni napominaią się aby nieoczekuiac osobnych przywołań i praw swych pilnowali, przeciwnie przy podziale ceny na nich żaden wzgląd mianyby niebył. — Wszyscy zatym chęć kupienia maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński, Kon.
Seb. Kawski.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego.
Dnia 4 Maja 1810 *roku.*
Kowalski.

Urząd Administracyi Radomskiey do powszechney podaie wiadomości iako z mocy reskryptu JW. Ministra spraw wewnętrznych pod d. 6 Kwietnia wydanego zaś tuteyszemu urzędowi 23 t. r. wręczonego Folwark Swierze dolne zwany nad Wisłą położony przez plus offerencyą w dniu 1 miesiąca Czerwca r. b. w trzechletnią dzierżawą od terminu zalicytowania zaczynaiącą się, a w dniu ostatnim Maja 1813 kończyć się maiącą puszczony będzie. Intrata roczna tegoż folwarku z wysiewow, propinacyi, czynszu według ostatniego kontraktu w dniu 30 Stycznia roku 1794 na tęż possessyą Antoniemu Roykiewiczowi danego a teraz do-

piero skończonego, wynosi rocznego 10wentu zł. p. 3000, która to kwota za cenę naypierwszą wywołać się maiącą użyta będzie. Każdy przeto chęć zadzierżawienia wspomnionego Folwarku maiący ma się nieomylnie zaopatrzyć w wadium rowne dziesiątey części intraty w gotowych pieniądzach lub zaręczeniu pewnym w oznaczonym wyżey do licytacyi terminie w kancellaryi urzędu Administracyynego stawić się. Kondycye do licytacyi i przyszłego na tę dzierżawę kontraktu za prawidło służyć maiące zawsze są w kancellaryi Administracyyney do przeyrzenia wolne, tak iak inwentarz i szczegółowe Rubryki intraty. W Radomiu dniu 3 Maia 1810.

Podaie się do wiadomości, iż dobra Niżankowi e z przyległościami Wychodow w Galicyi wschodniey Cyrkule Przemyślskim leżące, do massy małoletnich niegdyś Karola Gottesmana należące, za summę zł. p l. 82,741 gr. 18 sądownie oszacowane przez publiczną licytacyą w Sądach Szlacheckich w Lwowie na terminach trzech, iako to: 4go i 26go Czerwca, i 30 Lipca r. b. o godzinie 10tey z rana odbywać się maiącą pod następuiącemi warunkami sprzedawane będą: — 1) Każdy życzący sobie kupna, na 1000 zł. rył. za zakład przed zaczęciem licytacyi złożyć. — 2) Przyszły zakupiciel ma trzy piąte części ceny z licytacyi wypadłey w 3 dniach po licytacyi do depozytu sądowego złożyć, dwie zaś resztuiące 5te części mogą przy tych dobrach zostać. — 3) Possessya arendowna tych dóbr 18go Czerwca r. b. się kończy, przeto przyszły zakupiciel possessyą onych od tego momentu z prawem własności odbierze. — Inwentarz tych dóbr można każdego czasu w Registraturze Sądów Szlacheckich Lwowskich przeyrzeć.

Podaie się do powszechney wiadomości, iż w dobrach Ordynacyi Zamoyskiey znaczne browary i gorzelnie z propinacyami do nich należącemi, młynami potrzebnemi i dużemi zapasami zbóż (które natychmiast zapłaconemi bydź powinny) od 1go Lipca r. b. w trzechletnią dzierżawę wypuszczone będą. — Życzący sobie takowego zadzierżawienia, zechcą się między 1ym i 10tym Czerwca r. t. do W. JPana Goreckiego Administratora do Zamoyścia udać, a od niego o cenie i kondycyach dokładną odbiorą wiadomość.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego Xiążęcia Warszawskiego

Sąd Szlachecki Krakowski, ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż dobra Radzimice Jozefa Grodzickiego Kuranda dziedziczne w powiecie Krakowskim leżące przez publiczną licytacyą tu w Sądzie dnia 19go Czerwca r. b. o godzinie 9tey ranney odbydź się maiąca w sześcioletnią arendowną possessyą za następuiącemi warunkami puszczone będą:

Po pierwsze: Roczny czynsz dóbr tych czyli summa arendowna iest do 10291 zł. pol. 15 gr. w dobrey monecie srebrney wyznaczona, dla czego każdy maiący chęć licytowania dziesiątą część tey summy, iako zakład (wadium) na dotrzymanie licytacyi przed Kommissarzami do tego aktu wyznaczonemi złożyć będzie powinien.

Po wtore: Naywięcey daiący, obowiązany iest, w 14 dniach po Sądownie potwierdzoney licytacyi czynsz roczny do rąk kuratora W. Jana Rudnickiego złożyć, po czym mu te dobra sądownie w posiadanie oddane będą. — Gdyby zaś zapłacenia tego nie uskutecznił, tedy na iego koszt, i szkodę, nowa licytacya przedsięwzięta będzie.

Po trzecie: Dzierżawca czynsz arendowny, co rok anticipative do rąk kuratora dnia 24 Czerwca płacić obowiązany będzie, a to pod utratą possessyi, i rozpisaniem na iego szkodę nowey licytacyi.

Poczwarte: Dzierżawa pomienionych dóbr z dniem złożonego czynszu za rok pierwszy 1811 zacznie się, a z dniem 24tym Czerwca 1816go roku bez żadnego wypowiedzenia skończy się, tak iż Dzierżawca pod żadnym pretextem dłużey bawić w tych dobrach nie będzie mogł.

Po piąte: Przy oddaniu dóbr w possessyą inwentarz sądownie bydła i innych gruntowych rzeczy, iakoliteż i stan budowli spisanym będzie. Dla czego Dzierżawca przy skończeniu

swey possessyi, tak inwentarz gruntowy, iako i budowli, w takim stanie w iakim odbiera, oddać iest obowiązany.

Po szoste: Podobnież i zasiewy tegoroczne przy oddaniu possessyi spisane będą, które Dzierwca przy wyyściu z possessyi, takież iakie odbierze w roli dobrze uprawney zostawić powinien będzie. Poparowanie gruntow, wywożenie gruntowey słomy, y tą zamiast drzewa palenie, Dzierżawcy wzbrania się. Za wszystkie więc szkody ztąd wyniknąć mogące winien iest odpowiedziec.

Po siodme: Reparacya budowli chłopkiem, i snopkiem mogąca bydź uskutecznioną, do Dzierżawcy należy, znacznieysze zaś przez W. kuratora za sądowym zezwoleniem poczynione będą.

Po osme: Dziesięcina i podatki stałe, tak w pieniądzach iako i zbożu opłacać się maiące przez czas dzierżawy do possessora należą, z których zapłaconych przy wyyściu z possessyi kwity oddać powinien będzie, i żadney bonifikacyi za nie żądać nie może. Inne zaś podatki, nadzwyczayne tak w pieniądzach, iako i zbożu opłacać się miane po odtrąceniu odebraney ze skarbu należytości, reszta podług targow na ten czas byłych za oddaniem iednak assygnacyi i kwitow wynagrodzona mu będzie.

Po dziewiąte: Za szkody z pożaru z przyczyny Dzierżawcy lub iego domownikow wynikłe, Dzierżawca odpowiedziec powinien będzie, zaś z powszechnego nieurodzaiu z gradobicia, woyny, i przypadkowego pożaru poniesione, Dzierżawca wynagrodzenie otrzyma w takiey ilości, iaką prawa kraiowe dozwalaią.

Po dziesiąte: Dzierżawca przed oddaniem mu dóbr obowiązanym będzie złożyć Rękoymią nie zniszczenia dóbr, wyrownywaiące rocznym dochodom w summie 10291 zł. pol. 15 gr. w dobrey monecie w dostateczne bezpieczeństwo zaopatrzoną, która rękoymia nie prędzey mu oddana będzie, poki Sąd niniejszy nie uzna, iż przeciw Dzierżawcy żadnych pretensyi nie ma. — Wszyscy zatym maiący chęć pomienionych dóbr licytowania, na wzwyż wymienione mieysce, i termin wzywaią się. Dan w Krakowie d. 14 Kwietnia 1810 roku.

Jozef Nikorowicz.
Mąkolski.
Trzetrzewiński.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich
Kuliczkowski.

Właściciel wsi Swoszowic blisko Krakowa, w Zackrągleniu zawiślańskim, do Xięstwa Warszawskiego wcielonem; maiąc u siebie kąpiele siarczane, w chorobach Reumatycznych, artrytycznych, w cierpieniach i przypadłościach hemoroidalnych, tudzież w chorobach wyrzutowych, lub od ukrytey wyrzutowey materyi pochodzących, iako to kilkonastoletniem doświadczeniem iednostaynie stwierdzone iest widocznie skuteczne; ma honor donieść Prześwietney Publiczności, iż w dniu 15 Maia Łazienki otwarte zostaną. — Dla wygody osób tak kąpiących się, iak i innych przyieżdżaiących gości będzie przez czas trwania kąpieli Traktyer, do którego to zatrudnienie należy.

Ponieważ JW. Minister spraw wewnętrznych Reskryptem swoim dnia 24 Kwietnia r. b. wydanym, licytacya dobr Narodowych *Zalesie*, Wąchocka i Łukawy, aż do dalszey swey dyecezyi odwoła; Zaczym Urząd Administracyi Radomskiey obwieszczenie licytacyi tey na dzień 10 b. m. do Publiczney wiadomości podane, na mocy z wyż wspomnionego Reskryptu odwołuie.

Kamienica pod dwiema Nrami 674 i 675 na ulicy S. Mikołaia w Krakowie i zazem domiem do sprzedania na same bankocetle Wiedeńskie lub na złoto. Ktoby sobie życzył kupić go, niechay się uda do właściciela pod Nrm 674 mieszkaiącego.

Dnia 9 Maia r. b. zgubione są przez osobę pewną: 1. W bankocetlach gotych pieniędzy reńskich 600. 2. Skrypt na dziewięć tysięcy kilka set zł. pol. przed dwiema laty napisany. 3. Rachunki pieniężne przychodowe i wydatkowe. Wynalazca wspomnioney zguby, odbierze nadgrody reńskich sto; ma się zaś zgłosić do Redaktora Gazety Krakowskiey.